

dr hab. Iwona Kurz, prof. ucz.  
Instytut Kultury Polskiej, Uniwersytet Warszawski

Temat lekcji:

## **„Niech nas zobaczą”. Widzialność osób LGBTQ+**

[Fotografia 1]

Więcej zdjęć:

<https://www.fotopolis.pl/newsy-sprzetowe/wydarzenia/804-fotografie-przeciw-homofobii>

Projekt „Niech nas zobaczą” został zrealizowany w 2003 roku pod szyldem Kampanii Przeciw Homofobii (koordynowali go Marta Abramowicz i Robert Biedroń). Wykonała go Karolina Breguła [<https://culture.pl/pl/tworca/karolina-bregula>], artystka wizualna, tuż po ukończeniu studiów z fotografii w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi, gdzie uczyła się pod kierunkiem Józefa Robakowskiego [<https://culture.pl/pl/tworca/jozef-robakowski>]. Do projektu zaprosiła osoby homoseksualne (nb. nie używano wtedy jeszcze powszechnie skrótu LGBTQ): zgodność ich tożsamości z przekazem fotograficznym była ważna dla artystki, która stworzyła trzydzieści zdjęć przedstawiających pary – gejów i lesbijek – w przestrzeni miejskiej. W całości wystawa została zaprezentowana między innymi w Galerii Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych „Pałacyk” w Krakowie i CSW „Łaźnia” w Gdańsku, a poszczególne zdjęcia umieszczono na billboardach w Warszawie, Krakowie, Sosnowcu oraz Trójmieście.

Akcja była finansowana między innymi przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, a patronat nad nią objęła Pełnomocniczka ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn, Izabela Jaruga-Nowacka.

**Q:** Zanalizuj zdjęcia Karoliny Breguły z akcji „Niech nas zobaczą”. Jak przedstawione są pary, na jakim tle, jaka jest kompozycja fotografii? Jak odczytujesz przekaz wystawy?

Wystawa wywołała gorącą dyskusję, w efekcie której nie pojawiła się we wszystkich galeriach, w których miała być prezentowana, a część billboardów zniszczono [[https://d-pt.ppstatic.pl/k/r/11/ab/fb/4dbeefead20c3\\_p.jpg?1394299361](https://d-pt.ppstatic.pl/k/r/11/ab/fb/4dbeefead20c3_p.jpg?1394299361)].

Jak pisano w materiałach promocyjnych, celem wystawy było „przełamywanie społecznych stereotypów dotyczących osób homoseksualnych poprzez pokazanie ich w codziennym otoczeniu jako zwyczajnych ludzi, a tym samym zmniejszanie społecznych lęków i uprzedzeń wobec osób o orientacji homo- i biseksualnej”.

**Q:** Jak rozumiesz pojęcie stereotyp? Jakie znasz stereotypowe przedstawienia osób LGBTQ? Jak działają takie stereotypy? Jakie są wady odwoływania się do nich? Czy są jakieś zalety?

W zaproszeniu na wystawę organizatorzy pisali:

Drogi Widzu!

Każdy z nas kiedyś marzył, żeby mieć czapkę niewidkę. Bywa przecież bardzo przydatna. Ale wyobraź sobie, że zakładasz ją i... nie możesz już zdjąć. Na zawsze stajesz się niewidoczny. Kiedy kobieta kocha kobietę albo kiedy mężczyzna kocha mężczyznę, ma ochotę zniknąć, zblaknąć, ukryć się. Zakłada więc czapkę niewidkę. To żadne czary. Wystarczy nauczyć się żyć po kryjomu. Po kilku latach można przywyknąć. Czasem na zawsze. Przedstawiamy Państwu osoby, które zdecydowały się te czapkę niewidkę zdjąć. Pójść na spacer, trzymając się za ręce, jak gdyby nigdy nic.

**Q:** Dlaczego grupy dyskryminowane – w tym przypadku LGBTQ – zakładają „czapkę niewidkę”? Jakie potrzeby sprawiają, że decydują się na jej zdjęcie?

**Q:** Czy to jest pożądane społecznie, by określone grupy lub osoby żyły w ukryciu? Odpowiedź uzasadnij.

Ten „spacer”, o którym piszą organizatorzy kampanii „Niech nas zobaczą” miał jednak również wymiar polityczny. Greckie słowo „agora” (*ἀγορά*) oznacza miejsce zgromadzeń; w starożytnej Grecji był to główny plac miasta, na którym i wokół którego toczyło się życie społeczności – polityczne, religijne i ekonomiczne. Współcześnie oznacza zarówno dosłowną przestrzeń, znaczącą symbolicznie i dostępną publicznie, jak i metaforyczną przestrzeń debaty publicznej. Może mieć charakter tymczasowy, jak wówczas, gdy ulice przejmowane są przez protestujących obywateli i obywatelki, a w efekcie określone grupy i osoby stają się widoczne, a ich głos słyszalny.

[Filozofka] Hannah Arendt domenę polityki określała jako „przestrzeń pojawiania się”. Takie ujęcie rodzi wiele pytań. Kto ma prawo się pojawiać? Gdzie? Kiedy? W jakiej wyobrażonej społeczności i grupie etnicznej? Do kogo najpierw należała ta ziemia? Jak wygląda? Zwrot ukuty przez Arendt ma dużą moc, zamierzam jednak go przejąć i odwrócić. Niewątpliwie miała ona świadomość, że greckie państwo-miasto (*polis*), które przedstawiała jako idealną przestrzeń pojawiania się, było ufundowane na wykluczeniu kobiet, dzieci, wszystkich nie-Greków, nie-obywateli oraz niewolników. Zawsze i od początku była to przestrzeń reprezentacji – w której hierarchia i zasada przedstawicielstwa umożliwiają władzę i dominację. W przestrzeń reprezentacji wolno wejść tylko osobom upoważnionym. Dotyczy to między innymi osób niepełnoletnich, karanych, nieposiadających odpowiednich dokumentów (sam zostałem zmuszony do pokazania dokumentu tożsamości, kiedy po raz pierwszy głosowałem w Nowym Jorku), z prawem stałego pobytu i bez zalegalizowanego pobytu, podobnie jak osób chorych psychicznie i wielu innych. [...]

Zamiast posługiwać się tą ograniczoną formułą, zamierzam zgłębić taką przestrzeń pojawiania się, w której nie nazywam, lecz słucham – po to, byśmy mogli stworzyć przestrzeń odkrywania i odnaleźć siebie nawzajem. Przestrzeń pojawiania się, w której

wszyscy zebrani roszczą sobie zarówno prawo do tego, co Judith Butler w polemice z Arendt nazywa „prawem do pojawiania się”, jak i do tego, co ja określam jako „prawo do patrzenia”. Stwarza to przestrzeń dla polityki i jest przeciwwagą dla przestrzeni reprezentacji.

Za: Nicolas Mirzoeff, *Opróżnić muzeum, zdekolonizować sylabus, otworzyć teorię*, „Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej” 2018, nr 20,  
<https://www.pismowidok.org/pl/archiwum/2018/20-odmuzealnienie/oproznic-muzeum-zdekolonizowac-sylabus-otworzyc-teorie>

**Q:** Jak rozumiesz pojęcie „widzenia” (patrzenia, zobaczenia) wpisane w hasło „Niech nas zobaczą”? Dlaczego tak rozumiane „widzenie” jest ważne społecznie i politycznie? Kto ma prawa i kto powinien mieć prawa do widoczności w przestrzeni publicznej?

### **„Niech nas zobaczą”: inne przykłady**

[Fotografia 2]

#### **Daniel Rycharski, „Tablica” 2016**

Daniel Rycharski jest artystą wizualnym, który podejmuje w twórczości kwestię złożonej tożsamości osoby pochodzącej ze wsi, katolika i jednocześnie geja, ale zarazem bada szersze mechanizmy wykluczeń. Często pracuje ze społecznościami lokalnymi, zmieniając z ich udziałem sens obiektów i materiałów oraz przekształcając relacje międzyludzkie. Jego ostatni projekt „Adoptuj geja” (2020) polegał na zaproszeniu osób LGBTQ do rodzin rolników: goście znajdowali tam opiekę i schronienie w czasie pandemii oraz kampanii nienawiści przeciwko „ideologii LGBT”, a przyjmujący zyskiwali pomoc w pracach gospodarskich, a jednocześnie jedni i drudzy poznawali się nawzajem.

„Tablica” [<http://rycharski.artmuseum.pl/pl/serie/0/tablica>] to nie tylko wytwór w formie typowego upamiętnienia, na którym umieszczony został fragment Katechizmu Kościoła katolickiego dotyczący zalecanej postawy wobec osób homoseksualnych, ale też działanie twórcy, który stanął z tą tablicą pod jednym z Kościołów.

Kwestię związku pomiędzy Kościołem a życiem publicznym, a zwłaszcza stosunkiem tej instytucji do osób LGBTQ, oraz tożsamością katolika i geja artysta podejmował także w wielu innych pracach, między innymi:

- „Strachy” [<https://artmuseum.pl/pl/kolekcja/praca/rycharski-daniel-strachy>],
- „Krzyż” [<https://artmuseum.pl/pl/kolekcja/praca/rycharski-daniel-krzyz>],
- „Piła” [<http://rycharski.artmuseum.pl/pl/serie/0/pila/1>].

**Q:** Zanalizuj wybraną pracę Daniela Rycharskiego. Weź pod uwagę jej formę, materiał, z którym pracuje artysta, wybrane przez niego teksty i realizowane działania. Jak podejmowana jest przez niego kwestia widzialności osób LGBTQ?

[Fotografia 3]

**Akcja happeningowa kolektywów Gang SamZamęt, Stop Bzdurom i Poetki, lipiec 2020.**

Aktywistki zawiesiły tęczową flagę na pomniku „Sursum Corda” z figurą Chrystusa przed kościołem Św. Krzyża.

**Q:** Ta akcja również dotyczy szeroko rozumianej widzialności w przestrzeni publicznej. Jak rozumiesz cel tego happeningu? Jak osoby go realizujące podejmują kwestię widzialności osób LGBTQ?

**Q:** Czy przestrzeń kościołów i innych obiektów sakralnych może być przestrzenią akcji happeningowych? Czy takie działania powinny mieć jakieś granice wynikające z ochrony religii i uczuć osób wierzących? Poszukaj argumentów po obu stronach tego sporu.